

HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ GÓRNICTWA

Na szlaku górniczego dziedzictwa

Od kilkunastu lat zauważalna jest intensyfikacja różnych działań na rzecz upowszechniania dziedzictwa górniczego. Współcześnie wśród przyczyn tego zjawiska można wskazać trzy czynniki. Pierwszym jest większa świadomość społeczeństwa na temat dziedzictwa górniczego traktowanego jako dobro wspólne, które – w przypadku zapowiadanego końca epoki węgla – wyzwala potrzebę jego poznania i zachowania. Drugi czynnik należy upatrywać w globalnym trendzie ukierunkowanym na utrwalanie dziedzictwa niematerialnego i materialnego przy wsparciu różnych podmiotów, fundacji, programów i dotacji ministerialnych oraz europejskich. Trzeci wyraża się w intensywnym rozwoju turystyki przemysłowej, zwanej też industrialną.

Wskazane czynniki dyktują inne spojrzenie na dziedzictwo górnicze, a liczne współcześnie przykłady inicjowania działań ukierunkowanych na jego promocję pokazują, że mamy do czynienia zarówno z zaangażowaniem instytucjonalnym, jak i zbiorowym oraz indywidualnym. Niektóre z nich mają charakter stały, inne cykliczny (odbywają się w określonych miesiącach roku), a jeszcze inne – incydentalny.

Turystyka górnicza

Ten rodzaj turystyki, jak sama nazwa wskazuje, polega na zwiedzaniu miejsc bezpośrednio związanych z górnictwem. Należy jednak dodać, że turystyka górnicza jest przykładem turystyki industrialnej, która obejmuje podróże związane ze zwiedzaniem historycznych lub czynnych obiektów, m.in. wydobywania surowców, także krajobrazów przemysłowych, generując osobiste przeżycia w miejscach autentycznie kojarzonych z ich pierwotnym przeznaczeniem¹.

Warto wspomnieć, że zainteresowanie dziedzictwem przemysłowym i technicznym pojawiło się w Europie w XIX wieku wraz z intensywnym rozwojem przemysłu. Już w 1857 r. z inicjatywy księcia Jana Tadeusza Lubomirskiego powstało Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie (posiadało największe zbiory muzealne na świecie; zniszczone we wrześniu 1939 r.); w 1868 r. Muzeum Techniczno-Przemysłowe w Krakowie (w 1934 przekształcone w Muzeum Przemysłu Artystycznego,



► Budynek maszyny wyciągowej Kopalni Węgla Kamiennego „Thorez” w Wałbrzychu

a w 1950 włączone do Muzeum Narodowego w Krakowie), w 1928 r. Muzeum Kolejnictwa w Warszawie itd.

W okresie powojennym zakładano inne muzea o profilu technicznym, np. Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka (1951), Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza w Bóbrce (1961), Izbę Tradycji Bydgoskich Dróg Żelaznych (1979), Muzeum Drogownictwa w Szczucinie (1982). Funkcjonowanie wspomnianych placówek trudno jednak analizować w kontekście rozwoju turystyki industrialnej, z jaką mamy do czynienia dzisiaj, bowiem o jej kształtowaniu możemy mówić dopiero od lat 70. XX wieku.

Należy też nadmienić, że w 1978 r. założony został Międzynarodowy Komitet Ochrony i Konserwacji

¹ Zob. A.M. von Rohrscheidt, Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy. Wyd. II, Poznań 2010, s. 142.



► Ekspozycja pamiątek górniczych w Muzeum Górnictwa i Sportów Motorowych w Wałbrzychu

Dziedzictwa Przemysłowego (TICCIH – The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage). Pionierami turystyki przemysłowej byli Brytyjczycy, którzy zainicjowali rewolucję przemysłową i jako pierwsi w II połowie XX wieku zmierzali się z problemami jej transformacji. Zamykane kopalnie, huty, zdegradowane obszary, opustoszałe dzielnice przemysłowe stanowiły nie lada wyzwanie dla ówczesnego rządu. Celem planowanych zmian było nie tylko zagospodarowanie niepotrzebnych już kompleksów przemysłowo-przestrzennych, ale również stworzenie nowych miejsc pracy. Dzięki dużemu wsparciu państwa objęto wówczas ochroną i poddano rewitalizacji obiekty poprzemysłowe, które w niedługim czasie stały się nowym rodzajem atrakcji turystycznej, wzbudzając coraz większe zainteresowanie. Również w innych państwach zachodnich – w Niemczech, Belgii i Francji – podjęto podobne działania².

W Polsce takie zmiany nastąpiły nieco później, a miały one związek z transformacją ustrojową i gospodarczą po okresie ponad czterech dekad funkcjonowania kraju pod polityczną dominacją ZSRR. Jednak nie od razu

działania różnych podmiotów ukierunkowane były na zachowanie dziedzictwa przemysłowego, w tym górniczego. W pierwszym etapie restrukturyzacji doszło do nieodwracalnego zniszczenia zabytkowej infrastruktury poprzemysłowej (maszyn i urządzeń), którą – w wielu przypadkach – należało potraktować jako pomnik techniki oraz sztuki inżynierskiej i automatycznie objąć odpowiednią ochroną konserwatorską. Rozbieranie wyróżniających się nietuzinkową architekturą zabudowań kopalń, hut, fabryk czy brak odpowiedniego zabezpieczenia przed dewastacją spowodowały, że bardzo szybko znikały one z dolnośląskiego, śląskiego i zagłębiowskiego krajobrazu. W wielu przypadkach zabrakło wiedzy o tym, jaki potencjał tkwi w tego typu obiektach i przestrzeniach, nie wspominając o pomysłach na ich zagospodarowanie.

Współcześnie na obszarze kraju funkcjonuje wiele zabytkowych obiektów, które stanowią przykłady dziedzictwa górniczego, są wśród nich muzea, izby tradycji, także osiedla patronackie (budowane przez właścicieli zakładów przemysłowych jako zaplecze mieszkalne dla pracowników), np. w dzielnicach Katowic: Janowie-Nikiszowcu i Giszowcu³, w Rudzie Śląskiej (Ficinus; Carl Emanuel), w Knurowie, Czerwionce-Leszczynach, Chorzowie, Zabrze (Kolonie Ballestrema Borsig, Zandka)⁴, Wałbrzychu i innych miejscowościach⁵. Do najbardziej rozpoznawalnych muzeów o profilu górniczym, mieszczących się na obszarze dawniej funkcjonujących kopalń, należą: w województwie małopolskim – Kopalnia Soli „Wieliczka” i Kopalnia Soli „Bochnia”; w województwie śląskim – Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu (wraz z Kopalnią „Guido” i Sztolnią Królowa Luiza), Kopalnia „Ignacy”

³ Zob. np. P. Matuszek, J. Tofilska, A. Złoty, Nikiszowiec, Giszowiec i inne osiedla Katowic, Katowice 2008.

⁴ Zob. Kolonie robotnicze w Zabrzu i ich mieszkańcy. Żyło się biednie, ale szczęśliwie, red. B. Piecha-van Schagen, M. Węcki, Zabrze 2017.

⁵ M. Balsa, Patronackie osiedla robotnicze, t. 1: Górny Śląsk, Łódź 2022; tenże, Patronackie osiedla robotnicze, t. 2: Zagłębie Dąbrowskie, ziemia rybnicka, ziemia wodzisławska, Łódź 2023.

² T. Jędrzyak, Turystyka kulturowa w obiektach poprzemysłowych – zagadnienia ogólne, „Turystyka Kulturowa” 2011, nr 6, s. 24–27.



► Kamień pamiątkowy i wagonik z urobkiem przy Kopalni „Św. Jan” w Krobnicy



► Podziemna trasa turystyczna w sztolni św. Leopolda w Krobnicy

w Rybniku, Szyb Maciej w Zabrze, Park Tradycji w Siebianowicach Śląskich, Kopalnia Ćwiczebna Muzeum Miejskiego „Sztęgarka” w Dąbrowie Górniczej; w województwie dolnośląskim – Kopalnia Złota w Złotym Stoku, Stara Kopalnia w Wałbrzychu, Dawna Kopalnia „Nowa Ruda”, Kopalnia „Podgórze” w Kowarach, Kopalnia Uranu w Kletnie. Jednak nie o nich będzie mowa. W centrum uwagi znalazły się inne interesujące obiekty nawiązujące do dziedzictwa górniczego. Ich funkcjonowanie jest w dużej mierze efektem zaangażowania instytucjonalnego, ale także pojedynczych osób.

Szlakiem wybranych miejsc górniczego dziedzictwa

Przykładem miejsca nietuzinkowego, opowiadającego o tradycjach górniczych na Dolnym Śląsku, jest Muzeum Górnictwa i Sportów Motorowych w Wałbrzychu, które powstało na terenie byłej Kopalni Węgla Kamiennego „Thorez” (szyb Teresa), zlikwidowanej w 1991 r. Kilka lat później budynek nadszubybia, także biurowiec z łaźnią, pomieszczenia magazynowe i rozdzielnia wraz z przyległym terenem zostały sprzedane Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu „Jerzy Mazur” sp. o.o. Nowy właściciel – znany kierowca rajdowy – własnymi środkami finansowymi, zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków, wyremontował basztową wieżę murowaną, zastrzałową wieżę stalową, maszynę wyciągową. Nadto zgromadził wiele eksponatów górniczych, w tym: rozmaite urządzenia, sprzęty

ratownicze, lampy, mundury górnicze z odznaczeniami, dokumenty, książki, przedmioty pamiątkowe związane z obchodami Barbórki (kufle, szklanki z charakterystyczną ikonografią). Całość górniczej wystawy uzupełniają ustawione na zewnątrz wózki kopalniane na szynach. Osobiste zainteresowania i profesja Jerzego Mazura miały wpływ na pojawienie się w tym miejscu również innych interesujących rekwizytów, a mianowicie pojazdów rajdowych oraz dyplomów, pucharów zdobytych przez niego na wyścigach samochodowych w kraju i na świecie. Muzeum Górnictwa i Sportów Motorowych w Wałbrzychu powstało z potrzeby serca jednej osoby, która w sposób świadomy i bardzo odpowiedzialny, chcąc zrealizować marzenia o powołaniu do życia charakterystycznego obiektu poświęconego konkretnej dziedzinie sportu, doceniła jednocześnie wcześniejszy charakter tego miejsca i funkcje, jakie ono pełniło. W ten sposób górnictwo – obecne w Wałbrzychu od stuleci – i sporty motorowe dostały wspólną szansę, by „opowiadać” swoje historie, stając się atrakcyjne dla różnych grup odwiedzających.

Na Dolnym Śląsku, u podnóża Gór Izerskich, w małej miejscowości nieopodal Świeradowa-Zdroju, turyści zainteresowani dawną pracą górników mogą zwiedzić niewielkich rozmiarów Kopalnię „Św. Jan” w Krobnicy, w której od XVI do początku XIX wieku wydobywano rudę cyny i kobaltu. Podążając urokliwą i wąską, liczącą 350 m podziemną trasą sztolni św. Leopolda, mają okazję doświadczyć, w jakich trudnych i niebezpiecznych warunkach pracowali niegdyś gwarkowie, także poznać eksponaty muzealne nawiązujące do tradycji górniczych Gór i Pogórza Izerskiego. Zrewitalizowany i dostosowany do ruchu turystycznego obiekt został oddany do użytku w 2013 r. dzięki dofinansowaniu pozyskanemu m.in. z Unii Europejskiej oraz Fundacji Polska Miedź. Intensywne prace nad jego uruchomieniem trwały 3 lata. Wspomniana kopalnia jest pierwszym (z 13) stanowiskiem znajdującym się na 8-kilometrowej tematycznej geoscieżce dydaktyczno-turystycznej „Śladami dawnego górnictwa kruszców” na trasie Krobnica – Przecznic⁶.

⁶ www.goryizerskie.pl/?file=art&art_id=3169.



► Miniskansen górniczy w Radzionkowie



► Miejsce pamięci przy kościele św. Barbary w Nowej Rudzie-Drogostawiu

Atrakcyjnym obiektem muzealnym, jedynym takim w kraju, prezentującym dzieje i rozwój górnictwa rudnego, jest z pewnością Muzeum Górnictwa Rud Żelaza⁷, Oddział Muzeum Częstochowskiego, którego historia sięga lat 60. XX wieku, kiedy w regionie częstochowskim zaczęto ograniczać wydobycie rud żelaza. Mieści się ono nieopodal jasnogórskiego sanktuarium, w parku im. Stanisława Staszica. Jego znaki rozpoznawcze to samo wejście, nawiązujące do wyrobiska górniczego, oraz ustawiona nieopodal żółta lokomotywa kopalniana (Škoda BND30). Na niewielkiej przestrzeni obiektu zgromadzono liczne eksponaty z kilku kopalń („Szczekaczka”, „Barbara”, „Rudniki”, „Sabinów”, „Wręczyca”), pokazujące, w jaki sposób dawniej wydobywano rudy żelaza, jakich używano narzędzi i maszyn, środków transportu do wywozu urobku. Turyści mają również okazję zapoznać się m.in. z budową geologiczną Częstochowskiego Okręgu Rudnego, fragmentem ściany eksploatacyjnej, różnymi rodzajami obudów wyrobisk kopalnianych (drewniane, stalowe), lampami górniczymi, wystawą minerałów. Muzeum znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.

Innym wyjątkowym miejscem, tym razem położonym w Wałbrzychu, jest Izba Tradycji Górniczych (nazywana też „Sztolnią Gwarków”), mieszcząca się w prywatnym domu. Jej pomysłodawcą i właścicielem jest Zbigniew Józwiakowski, który swoją przygodę z kolekcjonerstwem rozpoczął po zakończeniu pracy zawodowej w Kopalni Węgla Kamiennego „Victoria”. Wtedy to pojawiła się pasja gromadzenia górniczych pamiątek. Początkowo były to lampy, których kolekcja systematycznie rosła; były górnik posiada ponadstuletnią lampę zapalaną drutem jarzeniowym. Zbiory Józwiakowskiego są bogate i zawierają inne interesujące przedmioty, w tym m.in.:

kufle z karczm piwnych, narzędzia, kompasy, telefony używane do łączności z pracującymi w podziemnych wyrobiskach, mundury, odznaczenia, okolicznościowe druki, plakietki itp. Znakiem rozpoznawczym prywatnego muzeum jest oryginalny wózek kopalniany ustawiony przed domem kolekcjonera. Hobby, któremu poświęcił się Zbigniew Józwiakowski, ma wymiar dokumentacyjny i edukacyjny. W lokalnym środowisku uważany jest za



► Dzwonnica w Tarnowskich Górach

⁷ Częstochowski Okręg Rudny sięgał od Zawiercia do Wielunia.

specjalistę w dziedzinie górnictwa, swoją wiedzę i doświadczeniem dzieli się z młodym pokoleniem, prowadzi prelekcje, wykłady.

Miejsca o wymownym przekazie

W wielu dolnośląskich i śląskich miejscowościach znajdują się architektonicznie wydzielone i w rozmaity sposób zaaranżowane miejsca, które informują o swoim górniczym dziedzictwie. Wśród tego typu rozwiązań można wyróżnić konstrukcje bardzo rozbudowane, bogate w symbole odwołujące się do kultury górniczej, ale też skromniejsze, zawierające zaledwie jeden wybrany element. Pierwszym przykładem takiego miejsca jest miniskansen górniczy w Radzionkowie. Nawiązuje on do działającej niegdyś w tym miejscu kopalni, która po II wojnie światowej nosiła nazwy „Radzionków” i „Powstańców Śląskich”, a w 1995 roku w wyniku restrukturyzacji przemysłu wydobywczego została zlikwidowana. Wspomniany skansen składa się z kaplicy ku czci św. Barbary poświęconej w 2001 r. (mieści się w budynku dawnego transformatora), gdzie znajduje się historyczna rzeźba patronki górników pochodząca z kopalnianej cechowni. Nad ołtarzem widnieje mosiężny napis z górniczym pozdrowieniem: „Szczęść Boże”, a nad nim łacińska inskrypcja *St. Barbara ora pro nobis (Święta Barbaro, módl się za nami)*. Na budynku przytwierdzone kilka tablic pamiątkowych poświęconych górnikom (*Wszystkim górnikom pracującym w obszarze górniczym kopalni „Radzionków” w latach 1871–2001*), w tym ofiarom katastrof, które miały miejsce w kopalni w 1963 i 1984 r. (na pierwszej widnieje napis: *Ku czci górników, którzy stracili życie w katastrofie w szybie „Karol” kopalni Radzionków 30 listopada 1963 roku oraz wszystkich tych, którzy spieszyli im z pomocą, Radzionków 1 grudnia 2023 roku*; na drugiej znajduje się następujący tekst: *W hołdzie górnikom, którzy w dniu 8 listopada 1984 roku zginęli w katastrofie na Kopalni Węgla Kamiennego „Powstańców Śląskich” na poziomie 500, w pokładzie 504: Adam Flak, Waldemar Młynek, Michał Paprocki, Damian Parkietny, Ireneusz Potysz, Jerzy Szyja, Stanisław Witkowski, Józef Żmuda, CZEŚĆ ICH PAMIĘCI, Radzionków 2024*). Jest



► Wieża wyciągowa z logo Silesia City Center

też tablica upamiętniająca tragiczną śmierć Mariana Czerwińskiego 1 września 1939 r. (*Tu zginął bohaterską śmiercią w obronie kopalni z rąk najeźdźców hitlerowskich w dniu 1.09.1939 strażnik Marian Czerwiński wieku lat 41. CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!*). Pozostałe obiekty zgromadzone w miniskansenie to pamiątki po zamkniętym zakładzie: wózki na urobek (znajdują się one także po drugiej stronie ulicy i pełnią rolę kwietników), część koła maszyny wyciągowej, obudowa ścianowa, przenośnik, także oryginalne elementy wyposażenia niezbędnego do wydobywania węgla. Miejsce jest estetycznie zagospodarowane, dostępne bez ograniczeń.

Podobnym charakterem wyróżnia się zaaranżowana przestrzeń przy kościele pw. św. Barbary w Drogosławiu – dzielnicy Nowej Rudy. Z jednej strony przywołuje kilkuletnie tradycje górnicze tego miejsca, zaś z drugiej – wymownie wskazuje, jak niebezpieczna jest praca w kopalni. Przy głównym wejściu do świątyni znajduje się kilka charakterystycznych obiektów: ponaddwumetrowa makieta szybu górniczego Piast (wchodził w skład kopalni „Nowa Ruda”), która pierwotnie należała do miejscowej szkoły górniczej i prawdopodobnie została wykonana przez uczniów. W latach 90. XX w., po przebranzowaniu się placówki oświatowej, ówczesny jej dyrektor przekazał makietę parafii św. Barbary. Odrestaurowana, została wyeksponowana na placu



► Zabytkowy ołtarz św. Barbary z kopalni „Gottwald” w kaplicy św. Barbary na terenie SCC

kościelnym. Z inicjatywy związków zawodowych działających przy kopalni „Nowa Ruda” wykonano także kilka innych tablic pamiątkowych. Ta z prawej strony upamiętnia górników, którzy zginęli w trakcie wykonywania obowiązków zawodowych w latach 1954–1988. W jej górnej części umieszczono napis: *Nie powrócili z pracy... a dziś ich rodziny w bólu stoją nad grobami na naszym cmentarzu*. Poniżej wyróżniono imiona i nazwiska 20 osób i datę tragicznego wydarzenia. Komemoratywny charakter ma również lewa tablica, poświęcona także tragicznie zmarłym górnikom (w latach 1913–1946). Napisy w językach polskim i niemieckim głoszą: *Pamiętamy w modlitwie o górnikach z parafii św. Barbary, którzy budowali naszą świątynię. 91 z nich nie powróciło do swoich domów. Wspominamy daty tych wypadków na kopalni*. Na tablicy wymieniono również daty innych wypadków, nie przyporządkowano jednak do nich nazwisk. W pobliżu kamiennych fundamentów, wspierających makietę, znajduje się kolejna tablica z napisem: *W hołdzie górnikom kopalni w Nowej Rudzie poległym w katastrofach górniczych, w latach: 1928, 1930, 1931, 1941, 1946, 1958, 1976, 1979 oraz wszystkim pozostałym pracownikom, którzy zginęli na posterunku pracy*. Wyróżnione obiekty w ramach obchodów barbórkowych 4 grudnia 1999 r. zostały poświęcone przez biskupa Józefa Pazdura⁸.

Do grupy interesujących rekwizytów świadczących o tradycjach górniczych poszczególnych miejscowości, a dzisiaj niezwykle rzadko już spotykanych, należą dzwony szychtowe. Dawniej ich główne zadanie polegało na wyznaczaniu dniówki w kopalniach, przede wszystkim zaś zwoływaniu górników do pracy. Informacja o tej niegdyś obowiązującej praktyce zawarta jest w Ordunku Gornym, wydanym w 1528 r. w Opolu, czyli dokumencie regulującym warunki pracy oraz płacy w kopalniach srebra i ołowiu. Czytamy w nim: „Wiele Godzin Robotnicy w Szychcie robić mają, A co też tym co robiam albo po czemu płacono być ma. Robotnik ma 12 godzin za Szychtę robić, A ieden drugiego lozować. a nie wyieźdzać aż zazwonią”⁹. Nieco dokładniejsze informacje na ten temat pozostawił ks. Krzysztof Kluk w dziele opublikowanym w 1802 r.: „Ażeby zaś robotnicy wiedzieli, kiedy do roboty wchodzić, kiedy od niej odchodzić mają, jest w bliskości dzwon, częstokroć umyślny, w który się dzwoni. Dla wychodzenia z kopalni, gdy się zadzwoni, stojący nad oknem szachty czyni łoskot: pierwszy w szachcie robotnik usłyszawszy czyni podobnie, i tak porządkiem drudzy, aż do ostatniego”¹⁰. Dzwony szychtowe używane były dosyć długo, ich charakterystyczny dźwięk najpierw zastąpiono gwizdem wydawanym przez



► Rzeźba Skarbnika w Siemianowicach Śląskich

maszyną parową, a później dzwonkiem elektrycznym. Ostatecznie zniknęły z kopalń po II wojnie światowej.

Współcześnie w śląskim pejzażu taki dzwon szychtowy z XVI wieku można zobaczyć w Tarnowskich Górach w drewnianej dzwonnicy na placu Gwarków. Jego złożona i ciekawa historia mogłaby posłużyć za scenariusz filmu. Na początku dzwon wisiał w wieży kościoła farnego św. Piotra i Pawła. Z racji częstego użytkowania zawieszenie dzwonu nie wytrzymało i spadł, uszkadzając się. W XVII wieku został przetopiony i ponownie odlany we Wrocławiu. Nie wrócił jednak na poprzednie miejsce (nie zezwolił na to proboszcz świątyni), umieszczono go na ratuszu, by następnie przenieść do kaplicy cmentarnej św. Jakuba poza granice miasta. Pod koniec XVIII wieku jego kolejnym lokum stała się wieża kościoła ewangelickiego; później zawisł w wolno stojącej wieży zbudowanej przy kopalni „Fryderyk” przy szybie „Rudolfina”, stamtąd trafił do odkrywkowej kopalni dolomitu, by ostatecznie w 1955 r. wrócić do Tarnowskich Gór¹¹. Piękną Legendę o tarnogórskim dzwonie napisał Gustaw Morcinek, który po II wojnie światowej przebywał w mieście gwarków. Dzwon, zgodnie z tekstem folkloru, miał powstać ze

⁸ D. Światała-Trybek, Miejsca pamięci ofiar katastrof górniczych w krajobrazie poindustrialnym Górnego Śląska, [w:] „Miasta i miasteczka górnicze”, red. B. Szargot i I. Szpara, Bytom 2009, s. 143–158; P. Rygus, A. Goniewicz, Górnicze miejsca pamięci, Katowice 2020, s. 36–37.

⁹ J. Piernikarczyk, Pierwsza polska ustawa górnicza, czyli „Ordunek Gorny”. Historyczny dokument Górnego Śląska z roku 1528, Tarnowskie Góry 1928, s. 17.

¹⁰ X. Krzysztof Kluk, Rzeczy kopalnych osobliwie zdalniejszych szukanie, poznanie i zazycie, t. 2, Warszawa 1802, s. 300.

¹¹ Interesujące dzieje tego obiektu przedstawił M.H. Lysik, Dzwonka głos, źródło: www.tg.net.pl/historia/dzwonka-glos/ (data dostępu: 21.01.2025).

zmieniających się w grudki srebra łez Stazyjki. Dziewczyna zebrała je i przekazała na wytopienie dzwonu, jego dźwięk odczarował ukochanego zamienionego przez matkę w węża ze złotą koroną na głowie. Morcinek w opowieści zawarł wiele śląskich wątków podaniowych, np. o zbójniku Ondraszku, św. Barbarze pomagającej górnikom, złym duchu Szarleju i dobrym – Skarbniku. O tarnogórskim dzwonie powstała również pieśń górnicza *Już się rozlega miły głos*, którą skomponował Rudolf von Carnall, inżynier, założyciel i dyrektor Górnośląskiej Szkoły Górniczej w Tarnowskich Górach oraz dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu. W 2021 r. zabytkowej dzwonnicy poświęcono wystawę w Muzeum w Tarnowskich Górach.

Swoistym przykładem zagospodarowania przestrzeni poprzemysłowej w dużej skali (o wielu funkcjach) jest kompleks handlowo-rozrywkowy na obszarze byłej kopalni „Gottwald”¹² w Katowicach. Mowa o Silesia City Center, którego otwarcie nastąpiło w 2005 r. Zdecydowana większość mieszkańców aglomeracji górnośląskiej kojarzy ten obiekt głównie z zakupami, z czasem spędzonym w jednej z wielu restauracji czy konkretną formą rozrywki, np. z wizytą w kinie czy studiu tanecznym. Jednak miejsce to oferuje zdecydowanie więcej, zwłaszcza dla osób zainteresowanych turystyką industrialną/górnictwem. Dominantą przestrzenną kompleksu jest zabytkowa stalowa wieża szybu kopalnianego Georg (Jerzy) z charakterystycznym czerwono-niebieskim logo, przyciągająca wzrok podróżujących ulicą Chorzowską. Są też inne pokopalniane odrestaurowane budynki: dawnej kotłowni maszyny wyciągowej oraz maszynowni wspomnianego szybu, gdzie mieści się kaplica św. Barbary, a w niej oryginalny ołtarz z cechowni, zaś przy wejściu rzeźbiona w węglu figura patronki górniczego stanu. Oprócz wymienionych obiektów na obszarze SCC można zobaczyć także wagoniki na szynach oraz fragmenty maszyn.

Korzystanie z dziedzictwa kulturowego nie oznacza tylko czerpania wzorów z zasobów kultury materialnej. Interesującym przykładem odwołania się do kultury symbolicznej górników jest postać Skarbnika, który – według wierzeń – pilnuje pod ziemią skarbów. Skarbnik

ostrzegał także górników przed grożącymi im niebezpieczeństwami (tąpieniem, wybuchem gazu, zalaniem, pożarem), pomagał w pracy (np. wskazywał miejsca, gdzie były pokłady dobrego węgla), mógł też ich karać (jeśli łamali obowiązujący pod ziemią kodeks górniczy, np. gwizdali, przeklinali, źle traktowali pracujące pod ziemią konie itp.)¹³. W Siemianowicach Śląskich, w dzielnicy Michałkowice, ustawiono trzy potężne drewniane rzeźby Skarbnika: pierwszą na skwerze przy Parku Tradycji, drugą przy ulicy Orzeszkowej i trzecią, największą, czterometrową, na rondzie w centrum miejscowości. Ich autorem jest artysta z Wilkowic – Janusz Wędzicha. Skarbnik pojawia się również w nazwie uroczystości związanej ze świętem miasta Zabrze – „Skarbnikowe Gody”. Bezpośrednio nawiązuje ona, podobnie jak wspomniane rzeźby, do górniczego charakteru miejscowości, o której rozwoju zdecydowały funkcjonujące na jej terenie zakłady wydobywcze.

Współcześnie dziedzictwo poprzemysłowe, w tym górnicze, stanowi przedmiot nieustannych praktyk kulturowych, co niewątpliwie świadczy o jego dużym potencjale. Poszczególne gminy, instytucje, stowarzyszenia czy nawet pojedyncze osoby coraz częściej widzą w nim szansę rozwoju miejscowości, w tym również wielu aktywności mieszkańców, czy zainteresowania turystów spoza regionu, dla których jest ono – „w nowej odsłonie” – atrakcyjne i warto je poznawać. Obecnie bowiem, jak podkreśla jeden z badaczy, „dziedzictwo stało się obiektem i działaniem; produktem i procesem”¹⁴. Najlepszym tego przykładem jest Święto Zabytków Techniki Industriada, z każdym rokiem cieszące się coraz większym zainteresowaniem.

Przywołane w publikowanym tekście, wybrane przykłady dziedzictwa górniczego stanowią niewielki procent tego, co już udało się zrealizować w kontekście jego ochrony i popularyzacji. Jednak są jeszcze miejsca i obiekty o niepewnym losie, wymagające wielu inwestycji, czekające na swoją kolej, by mogły służyć już w innym charakterze następnym pokoleniom i jednocześnie „opowiadać” o swoim dawnym przeznaczeniu.

Teskt i zdjęcia: Dorota ŚWITAŁA-TRYBEK

¹² Kopalnia działała w latach 1905–2004. Początkowo nosiła nazwę „Eminenz/„Eminencja”, w 1953 r. nadano jej nazwę „Gottwald” na cześć Klemensa Gottwalda (pierwszego komunistycznego prezydenta Czechosłowacji), po przełomie gospodarczo-politycznym w kraju funkcjonowała jako „Kleofas”. Zob. A. Frużyński, *Kopalnie węgla kamiennego w Polsce*, Łódź 2012, s. 134–135.

¹³ Zob. J. Ligęza, M. Żywirska, *Zarys kultury górniczej*. Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Katowice 1964, s. 183–192.

¹⁴ G. Fairclough, *New heritage frontiers*, [w:] „Heritage and Beyond”, ed. R. Palmer, Strasbourg Cedex, 2009, s. 31.